



Sygn. akt II KK 141/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 września 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Mirek (przewodniczący)

SSN Kazimierz Klugiewicz

SSO del. do SN Wojciech Sych (sprawozdawca)

Protokolant Anna Janczak

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Jerzego Engelkinga,
w sprawie **T.K.**

oskarżonego z art. 286 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 5 września 2017 r.,

kasacji, wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Okręgowego w [...]

z dnia 29 grudnia 2016 r., zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w [...]

z dnia 24 sierpnia 2016 r., sygn. akt VIII .../14,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu w [...] do ponownego rozpoznania w
postępowaniu odwoławczym.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w [...] wyrokiem z dnia 24 sierpnia 2016 roku uznał T.K. za
winnego zarzuconego mu przestępstwa z art. 286 § 1 k.k., tj. tego, że w okresie od
co najmniej 1 maja 2000 roku do 13 maja 2000 roku działając wspólnie i w

porozumieniu z drugą ustaloną osobą, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wprowadził w błąd Z. S. co do zamiaru zapłacenia uzgodnionej ceny 5.000,- złotych za sprzedaż nieruchomości położonej we wsi C., o powierzchni 1,85 ha, czym doprowadził wymienionego do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci tej nieruchomości i za to, na podstawie art. 286 § 1 k.k., wymierzył mu karę jednego roku pozbawienia wolności, której to kary wykonanie, na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k., art. 70 § 1 k.k., warunkowo zawiesił na okres dwóch lat próby. Na podstawie art. 71 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego karę grzywny w wymiarze 200 (dwustu) stawek dziennych, określając wysokość każdej stawki na kwotę 50,- (pięćdziesięciu) złotych, a na podstawie art. 46 § 1 k.k., w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 roku, zobowiązał oskarżonego do naprawienia szkody w części, poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego kwoty 2500,- (dwa tysiące pięćset) złotych. Nadto na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych.

Apelację od tego wyroku wniosła obrońca oskarżonego, formułując szereg szczegółowych zarzutów, a to:

1. na podstawie art. 438 pkt 2 k.p.k. obrazę przepisów postępowania – art. 7 k.p.k., poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny zeznań świadka Z. S. przez uznanie, że zeznania świadka są wiarygodne w całości w tym również co do faktu, że nie otrzymał on zapłaty za sprzedaną nieruchomość, podczas gdy z treści zeznań tego świadka wynika, że kupujący oferowali świadkowi S. jeszcze przed zawarciem aktu notarialnego sprzedaży nieruchomości zapłatę ceny w kwocie 5.000 złotych, którą to okoliczność świadek następnie usiłował zataić, zaś okoliczność wręczania zaliczki jak i jej rzekomy zwrot przez świadka - wskazane w ustaleniach faktycznych poczynionych przez Sąd Rejonowy - są sprzeczne z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie,
2. na podstawie art. 438 pkt 2 k.p.k. obrazę przepisów postępowania – art. 7 k.p.k., poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny zeznań świadka Z. S. przez uznanie, że zeznania świadka są wiarygodne w całości, podczas gdy zeznania świadka stoją w sprzeczności z pozostałymi dowodami przeprowadzonymi w sprawie tj. zeznaniami [...] oraz wyjaśnieniami oskarżonego co do przebiegu oraz daty wizyty świadka w mieszkaniu oskarżonego w [...], jak również stoją w

sprzeczności z uznanymi za wiarygodne zeznaniami notariusza M. P. co do przebiegu czynności notarialnych zawarcia umowy sprzedaży; jak również są nielogiczne biorąc pod uwagę późniejsze postępowanie świadka, który przez ponad 10 lat nie zgłosił faktu rzekomego oszustwa żadnym organom oraz biorąc pod uwagę okoliczność, że żądana przez niego cena za sprzedaż działki stanowi 15-krotność rzeczywistej, rynkowej wartości sprzedanej działki,

3. na podstawie art. 438 pkt 2 k.p.k. obrazę przepisów postępowania – art. 7 k.p.k., poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny zeznań świadka K. T. przez uznanie, że zeznania świadka są wiarygodne w całości, w tym również co do faktu, że pokrzywdzony nie otrzymał zapłaty za sprzedaną nieruchomość, a oskarżony K. działał z zamiarem oszustwa pokrzywdzonego, podczas gdy świadek ten uprzednio składał już zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez oskarżonego K., a więc był zainteresowany niekorzystnym dla oskarżonego wynikiem niniejszego postępowania i był dwukrotnie karany za składanie fałszywych zeznań, zataił okoliczności dotyczące zaliczki za zakup nieruchomości, zmieniał swe zeznania w toku procesu, w zależności od treści zeznań świadka S.,

4. na podstawie art. 438 pkt 2 k.p.k. obrazę przepisów postępowania – art. 7 k.p.k., poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny zeznań świadka Ł. J. przez uznanie, że zeznania świadka są niewiarygodne, podczas gdy okoliczności przekazania pieniędzy przez oskarżonego pokrzywdzonemu były tak charakterystyczne, że mogły utkwąć w pamięci świadka, który w sposób ogólnikowy opisał przebieg zdarzenia,

5. na podstawie art. 438 pkt 2 k.p.k. obrazę przepisów postępowania – art. 7 k.p.k., poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny wyjaśnień oskarżonego T. K. przez uznanie, że wyjaśnienia oskarżonego są niewiarygodne w całości, podczas gdy korespondują one z zeznaniami świadka Ł. J. oraz po części z zeznaniami świadka Z. S. w zakresie oferowania zaliczki przed zawarciem umowy sprzedaży oraz po części z zeznaniami K. T. w zakresie daty wizyty pokrzywdzonego w mieszkaniu oskarżonego oraz konfliktu pomiędzy oskarżonym a świadkiem T.,

6. na podstawie art. 438 pkt 2 k.p.k. obrazę przepisów postępowania – art. 410 k.p.k., poprzez pominięcie istotnych okoliczności mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy wynikających z zeznań świadka Z. S. takich jak fakt, że

kupujący oferowali świadkowi S. jeszcze przed zawarciem aktu notarialnego sprzedaży nieruchomości zapłatę ceny w kwocie 5.000,- złotych, który to dowód został uznany za wiarygodny w całości, a zatem powinien stanowić podstawę dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych,

7. na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku i polegający na błędnym przyjęciu, że oskarżony T. K. popełnił zarzucany mu czyn, podczas gdy brak jest wystarczających i jednoznacznych dowodów świadczących o winie oskarżonego, zwłaszcza w sytuacji, w której zeznania świadków Z. S. oraz K. T., w oparciu o które Sąd ustalił stan faktyczny sprawy, są wzajemnie sprzeczne np. co do faktu oferowania zaliczki czy też daty, kiedy pokrzywdzony udał się do mieszkania oskarżonego w [...], co w konsekwencji doprowadziło do jego bezpodstawnego skazania,

8. na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku i polegający na błędnym przyjęciu, że oskarżony T. K. działał z zamiarem bezpośrednim oszustwa, podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazuje jednoznacznie na to, że oskarżony wraz ze świadkiem K. T. proponowali pokrzywdzonemu zapłatę całej ceny sprzedaży w wysokości 5.000,- złotych (stanowiącej ekwiwalent rzeczywistej wartości nieruchomości) jeszcze przed zawarciem umowy sprzedaży, co jednoznacznie wskazuje na brak znamienia umyślności w działaniu oskarżonego,

9. na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, polegający na błędnym przyjęciu, że czyn przypisany oskarżonemu stanowi typ podstawowy określony w art. 286 § 1 Kodeksu karnego, podczas gdy występujące w sprawie okoliczności tj. wartość nieruchomości, postępowanie samego pokrzywdzonego, który przez ponad 10 lat nie uczynił nic, aby doprowadzić do odzyskania nieruchomości oraz odległy czas od zawarcia transakcji umowy sprzedaży nieruchomości powinny skutkować uznaniem, że czyn ten stanowi wypadek mniejszej wagi określony w art. 286 § 3 Kodeksu karnego.

Stawiając te zarzuty obrońca wniosła o zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, ewentualnie zaś o uchylenie wyroku, przyjęcie, że czyn oskarżonego stanowił wypadek mniejszej wagi określony w art.

286 § 3 Kodeksu karnego oraz umorzenie postępowania z uwagi na przedawnienie karalności.

Po rozpoznaniu apelacji obrońcy, Sąd Okręgowy w [...], wyrokiem z dnia 29 grudnia 2016 roku zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uniewinnił oskarżonego od zarzucanego mu czynu.

Kasację od tego wyroku wywiódł Prokurator Regionalny , zarzucając rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 7 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 167 k.p.k. art. 410 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. i art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k., a w konsekwencji art. 437 § 2 k.p.k. mające istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, skutkujące zmianą zaskarżonego wyroku i wydaniem orzeczenia odmiennego co do istoty poprzez uniewinnienie oskarżonego wskutek dokonania przez sąd odwoławczy pobieżnej i niepełnej oceny zebranego materiału dowodowego, poprzestaniu jedynie na krytycznym odniesieniu się do fragmentów oceny niektórych tylko dowodów zaprezentowanej przez sąd I instancji, uchyleniu się od oceny pozostałej części materiału dowodowego oraz oceny dowodów we wzajemnej relacji, niedokonaniu własnej oceny dowodów oraz niezasadnym zaniechaniu inicjatywy dowodowej, wbrew regułom określonym w art. 7 k.p.k., art. 167 k.p.k. i art. 410 k.p.k., w rezultacie zaś nieuprawnionym zastosowaniu reguły zawartej w art. 5 § 2 k.p.k. oraz przedstawieniu swojego rozumowania w uzasadnieniu wyroku niespełniającym wymogów określonych przepisami art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k.

Stawiając ten zarzut autor kasacji wniósł o uchylenie prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w [...] z dnia 29 grudnia 2016 roku i przekazanie sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

W odpowiedzi na kasację obrońca oskarżonego wniosła o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja prokuratora okazała się zasadna, a zawarty w niej wniosek zasługiwał na uwzględnienie.

Treść art. 437 § 2 k.p.k. nie pozostawia wątpliwości co do tego, że sąd odwoławczy jest uprawniony do wydania orzeczenia o charakterze reformatoryjnym, jednakże w sytuacji gdy sąd odwoławczy nie przeprowadza

postępowania dowodowego odmiennie oceniając dowody przeprowadzone przez sąd meriti, ocena taka jest dopuszczalna tylko wówczas, gdy możliwe jest stwierdzenie, że dowody te są jednoznaczne, zaś sąd pierwszej instancji ocenił je oczywiście błędnie [por. wyrok Sądu Najwyższego z 3 września 2014 r., III KK 87/14].

W takiej sytuacji, także wówczas, gdy zmienia zaskarżony wyrok skazujący i uniewinnia oskarżonego, sąd drugiej instancji nie jest zwolniony z wynikającego z art. 433 § 2 k.p.k. obowiązku rozważenia wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym, ani z określonego w art. 457 § 3 k.p.k. obowiązku wskazania czym kierował się wydając wyrok oraz dlaczego zarzuty i wnioski apelacji uznał za zasadne albo niezasadne.

Dokonując własnych ustaleń i orzekając odmiennie co do istoty, a zatem przejmując zadanie co do zasady spoczywające na sądzie pierwszej instancji, sąd odwoławczy, stosownie do art. 458 k.p.k., winien zastosować się do wymagań określonych w art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. Jeśli tego nie czyni, a ocenę dowodów przedstawia – wbrew obowiązkowi z art. 410 k.p.k. – w sposób niewyczerpujący i wybiórczy, narusza także jedną z naczelnych zasad procesu karnego określoną w art. 7 k.p.k. [por. wyroki Sądu Najwyższego: z 3 września 2014 r., (III KK 87/14), z 19 września 2016 r., (V KK 90/16), z 18 marca 2015 r., (III KK 432/14), z 13 czerwca 2017 r., (V KK 88/17), z dnia 27 stycznia 2016 r., (V KK 209/15)].

Tym obowiązkom, jak słusznie wykazał autor kasacji, sąd odwoławczy nie uczynił zadość, co musiało pociągnąć za sobą uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

W pierwszej kolejności zwraca uwagę fakt, że sąd okręgowy nie odniósł się do sformułowanych w apelacji obrońcy oskarżonego zarzutów, czym wyraźnie zaniedbał obowiązek wynikający z art. 433 § 2 k.p.k. Okoliczność, iż w apelacji obrońcy postawiono aż dziewięć drobiazgowo skonstruowanych zarzutów, które także częściowo powtarzały się, co - przyznać wypada - może komplikować pracę sądowi odwoławczemu, nie zwalniała tego sądu z obowiązku rozważenia wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym, przynajmniej w zakresie niezbędnym do należytego rozpoznania apelacji. Tej powinności z niezrozumiałych powodów sąd okręgowy nie uczynił zadość, choć miał taki obowiązek niezależnie

od tego, że oceniając materiał dowodowy ze swojej pozycji uznał, iż jest on wystarczający do wydania wyroku reformatoryjnego. Ustosunkowanie się do zarzutów i wniosków środka odwoławczego nie musi i także w tym wypadku nie musiało być bardzo sformalizowane poprzez odniesienie się kolejno do wszystkich dziewięciu zarzutów apelacji obrońcy T. K., jeśli sposób, w jaki zostały sformułowane, obciążony licznymi powtórzeniami, upoważniał do odpowiedniej redukcji w tym zakresie. Sąd odwoławczy, o ile uznałby, że zachodzą ku temu podstawy, mógłby ewentualnie ograniczyć liczbę zarzutów podlegających ocenie w oparciu o dyspozycję zawartą w art. 436 k.p.k., albowiem od obowiązku rozważenia wszystkich wniosków i zarzutów sąd może się uwolnić jeśli ustawa stanowi inaczej (art. 433 § 2 in fine k.p.k.). Tej zasadniczej kwestii nie wolno sądowi odwoławczemu pominąć, ponieważ wyraża ona podstawowe zadania sądu drugiej instancji, a przy tym ma oczywisty charakter gwarancyjny dla stron.

Przystępując od razu do oceny zaskarżonego wyroku i dokonań sądu pierwszej instancji sąd odwoławczy nie uczynił tego w sposób wymagany przepisami prawa i ograniczył się do wysokiego stopnia ogólności twierdzeń, iż: „brak było wystarczających podstaw do przyjęcia, że oskarżony, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wprowadził w błąd Z. S. [...]”, „nie można było w jednoznaczny sposób stwierdzić, że oskarżony rzeczywiście dokonał zarzucanego mu oszustwa”, „brak jest niepodważalnych dowodów na nieprawdziwość wyjaśnień oskarżonego [...]”. Po takim, bardzo ogólnikowym obejściu się z wyjaśnieniami oskarżonego, sąd odwoławczy przystąpił do oceny pozostałych dowodów, wśród których znaczenie absolutnie zasadnicze miały zeznania K. T. i Z. S., a w dalszej kolejności zeznania Ł. J., jednakże i w tym zakresie nie wywiązał się z zadania należycie. Dokonaną przez sąd rejonowy ocenę zeznań K. T. i Z. S. sąd okręgowy uznał (słusznie) za niewłaściwą, a nade wszystko niewystarczająco dokładną, po czym wskazał na istotne rozbieżności w samych zeznaniach tych świadków jak i pomiędzy nimi, a następnie lakonicznie (jednym zdaniem) skrytykował sąd pierwszej instancji za to, iż ten nie dał wiary zeznaniom Ł. J., jednakże na tym zakończył nie tylko swoją ocenę dokonań sądu pierwszej instancji, lecz także własną ocenę zgromadzonego materiału dowodowego. W ten sposób postępując sąd odwoławczy doprowadził do sytuacji, że w sprawie niniejszej ostatecznie nie

zostały dokonane jakiekolwiek ustalenia co do faktów; taki jest bowiem rezultat zmiany zaskarżonego wyroku skazującego i uniewinnienia oskarżonego bez wskazania jakie fakty sąd uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych (art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.).

W świetle treści art. 437 § 2 k.p.k. sąd odwoławczy może wydać wyrok reformatoryjny, jednakże gdy nie przeprowadza postępowania dowodowego i odmiennie ocenia dowody przeprowadzone przez sąd pierwszej instancji, jest to dopuszczalne tylko wówczas, gdy uprawnione jest stwierdzenie, że dowody te są jednoznaczne, natomiast zostały w sposób oczywiście błędny ocenione przez sąd pierwszej instancji. W sprawie niniejszej zatem sąd odwoławczy powinien wykazać, że zgromadzony materiał dowodowy nieuchronnie prowadzi do wniosku, iż oskarżony musi zostać uniewinniony, lecz tego sąd okręgowy nie uczynił, a ograniczył się do wykazania mankamentów w dowodach, na których swoje ustalenia oparł sąd pierwszej instancji oraz stwierdzenia, iż nie dopatruje się powodów by wyjaśnienia oskarżonego uznać za niewiarygodne, przy czym bezzasadnie odwołał się do zasady wyrażonej w art. 5 § 2 k.p.k. Tymczasem, aby wyrok reformatoryjny mógł się ostać, wydający go sąd odwoławczy musi mieć świadomość, iż w ten sposób orzekając wkroczył w obszar co do zasady zastrzeżony dla sądu pierwszej instancji, wobec czego zobowiązany jest spełnić te wszystkie wymagania, jakie ustawodawca wyznaczył tamtemu sądowi. Są to wymagania odnoszące się zarówno do całej sfery postępowania dowodowego, nie wyłączając oceny dowodów przy uwzględnieniu zasady wyrażonej w art. 7 k.p.k., jak i – co jest naturalną konsekwencją – do odpowiedniej zawartości uzasadnienia wyroku. Sąd odwoławczy w takiej sytuacji nie może ograniczyć się do krytycznej oceny dowodów przeprowadzonej przez sąd pierwszej instancji, lecz jest zobowiązany dokonać własnych ustaleń oraz przedstawić je w uzasadnieniu wyroku. Jeśli tego nie czyni, dopuszcza się rażącego naruszenia prawa – art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k., a także art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., które w oczywisty sposób wpływa na treść wyroku. Sąd odwoławczy musi mieć na uwadze gwarancyjny aspekt określonych w tych przepisach wymagań i nie może w takiej

sytuacji ignorować faktu, że wyrok reformatoryjny pozbawia strony możliwości realizacji prawa do zwykłej kontroli odwoławczej.

Jak powyżej zasygnalizowano, sąd odwoławczy bezzasadnie odwołał się do zasady wyrażonej w art. 5 § 2 k.p.k. Pomijając rozważania co do możliwych przyczyn takiego stwierdzenia, należy w tym miejscu przypomnieć, że reguła in dubio pro reo ma zastosowanie tylko wówczas, gdy sąd, po przeprowadzeniu postępowania dowodowego w sposób wyczerpujący wszystkie dostępne możliwości, stwierdza, iż występują w sprawie wątpliwości, których nie można usunąć, a mimo tego rozstrzyga je na niekorzyść oskarżonego. Przede wszystkim w sprawie niniejszej nic nie wskazuje na to, aby sąd odwoławczy miał wątpliwości; przeciwnie – jak już powyżej wskazano – stanowczo stwierdzał, że nie ma dowodów aby T. K. popełnił zarzucone mu przestępstwo, co sprawia, że powołanie się przez sąd na zasadę wyrażoną w art. 5 § 2 k.p.k. było nieuprawnione.

Z powyżej przedstawionych powodów należało uwzględnić kasację, albowiem sąd odwoławczy naruszył przepisy prawa procesowego – art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. oraz art. 437 § 2 k.p.k. a naruszenie to, o rażącym charakterze, miało wpływ na treść wyroku. Rozpoznając kasację Sąd Najwyższy pominął rozważania dotyczące ewentualnego naruszenia art. 167 k.p.k., mając na uwadze dyspozycję art. 436 k.p.k.

Rozpoznając sprawę ponownie w postępowaniu odwoławczym Sąd Okręgowy w [...] zobowiązany będzie wziąć pod uwagę wyrażone powyżej zapatrywania i wobec środka odwoławczego postąpić stosownie do wymagań określonych w art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k., a ewentualnie, w zależności od charakteru i treści wyroku, uwzględnić także pozostałe uwagi.